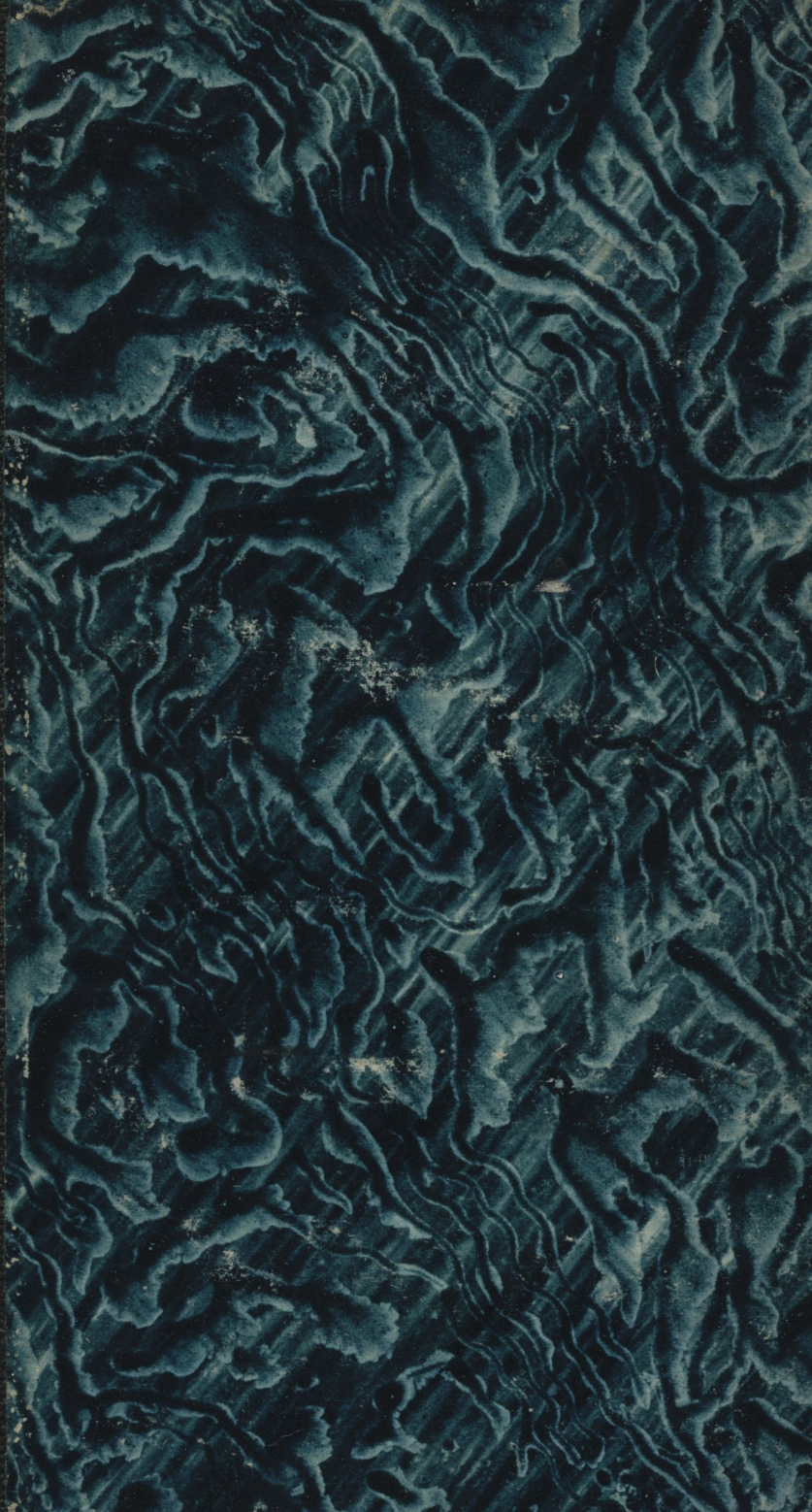
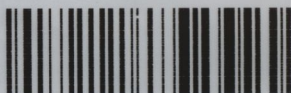


185





Biblioteka Politechniki Krakowskiej



100000339452

15, -

WIADOMOŚĆ HISTORYCZNA
o
STAROŻYTNYM OBRAZIE N. P. MARYI.

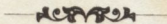
WIADOMOŚĆ HISTORYCZNA
O STAROŻYTNYM
OBRAZIE N. P. MARYI
W KAPLICY DOMU SCHRONIENIA UBOGICH
KOLETKI ZWANYM, ZNAJDUJĄCYM SIĘ;
TUDŻIEŻ
O SZPITALU KRAKOWSKIM
A RACZÉJ
DOMU SCHRONIENIA UBOGICH,
POD IMIENIEM BRACHTWA PANNY MARYI, NIEGDYŚ PRZY UL.
Ś. SZCZEPANA ISTNIEJĄCYM,

przez

KONSTANTEGO HOSZOWSKIEGO

P. O. D. B. SENATORA, B. RADCĘ I NACZELNIKA WYDZIAŁU SPRAW
WEWNĘTRZNYCH W RADZIE ADMINISTRACYJNEJ W. KSIĘSTWA KRAKOWS.,
PREZESA RADY OGÓLNEJ TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOSCI, RADCĘ
ARCYBRACHTWA MIŁOSIĘRDZIA I BANKU POBOŻ., OPIEKUNA KOMITETU
OCHRON DLA MAŁYCH DZIECI I CZŁONKA TOW. P. S. P.

75.046.3 (093) „Krahow
skreślona.



W KRAKOWIE

CZCIONKAMI „C Z A S U“ W PAŁACU KRZYSZTOFORY.

1857.



32631

KOLETKI ZWAZNYM, ZNAJDUJĄCYM SIĘ:

—
—
—

W SZPITALU KRAKOWSKIM

A RAZEM

DOMU SCHRONIENIA UBOGICH,

POD LITERSKIM BRACZKĄ PARYŻY MARJI, KUNGYS PRZY UL.

6. SPOKONNA KRAKOWSKA

—
—
—

KONSTANTEGO HOZOWSKIEGO

P. O. D. B. SENATORA, B. HANDE I NAZWIENIA WYDZIAŁU SZKOLNY
WENKRYBYCH W HADZIE ADMINISTRACYJNEJ I W KRAKOWIE
PRZEZ RADE OGÓLNEJ TOWARZYSTWA HOBROZKOSCI, HANDE
ACZYNNYCH HOBROZKOSCI I HANDE TOWARZYSTWA HOBROZKOSCI, HANDE
OGONIZ DLA KATYCH DZIECI I CZYNNY TOW. P. S. P.

—
—
—

—
—
—

W KRAKOWIE

—
—
—

—
—
—

Akc. Nr. K 1746/60

Jaśnie Wielmożnej

ZOFII Z HRABIÓW BRANICKICH

HRABINIE

ARTUROWÉJ POTOCKIÉJ

PREZESOWÉJ

TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOSCI

KRAKOWSKIEGO

GŁÓWNEJ OPIEKUNCE ZAKŁADU ZANIEDBANYCH CHŁOPCÓW,

OPIEKUNCE KOMITETU OCHRON DLA MAŁYCH DZIECI

i

DOSTOJNEJ ZAŁOŻYCIELCE

WIECZYSTEGO ZAPISU W ARCYBRACTWIE MIŁOSIERDZIA

I BANKU POBOŻNYM

DLA SPOSOBIĄCYCH SIĘ W TUTEJSZYM MIEŚCIE DO RZEMIOSE

i t. d.

W HOŁDZIE NAJGŁĘBSZEGO USZANOWANIA

pracę niniejszą poświęca

Autor.

WIADOMOŚĆ HISTORYCZNA

o

STAROŻYTNYM OBRAZIE N. PANNY MARYI

**w Kaplicy Domu schronienia ubogich Koletki
zwanym, znajdującym się ;**

tudzież

**o Szpitalu Krakowskim a raczój Domu schronienia
ubogich, pod imieniem Bractwa Panny Maryi
niegdyś przy ulicy Śgo Szczepana istniejącym.**

Obraz Najświętszej Panny Maryi, pomieszczony w nowo urządzonej kaplicy Domu schronienia ubogich przy ulicy Kopernika na Stradomiu w Krakowie, jest drogą spuścizną i pamiątką dla nas; wezwanie (invocatio) Jego, zjednało błogosławieństwo dla ludzkości zaraz przy pierwiastkowym zaprowadzeniu Instytutu, najwięcej zbliżającego

się w celach swoich dobroczynnych do ogólnego Domu schronienia ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności obecnie istniejącego, bo dla nieszczęśliwych po ulicach podówczas leżących i dla mieszczan zubożałych, założonego; z tą jedynie różnicą, iż Zakład ówczesny Bractwa Panny Maryi, przyjmował jedynie mężczyzn, jako wyłącznie dla tychże przeznaczony, ograniczając się do mniejszej liczby ubogich. Opieka Najwyższego szczęśliwie przechowała ten drogi wizerunek dla serc chrześcijańskich i litościwych, ażeby czuwając nad ubóstwem i jego dobroczyńcami, nieprzestawał zléwać tak na terazniejsze jak i późniejsze pokolenia, nieustających łask i błogosławieństwa Bożego.

Obraz przedstawiający Najświętszą Pannę Maryą i trzymającą na ręce dzieciątko Jezus, tudzież z jednej berło, a świat z drugiej strony, wraz z innemi obrazami Świętych i przyborami (apparatami) kościelnými, pochodzi z kaplicy dawnego Zakładu Bractwa Panny Maryi przy ulicy Śgo Szczepana d. 5 października 1588 r. w Krakowie, w początkach panowania Zygmunta III Króla Polskiego, w cztery lata po założeniu 1) Arcybractwa miłosierdzia i Banku pobożnego, zaprowadzonego, tam gdzie dzisiaj stoi dom z ogródkiem pod liczbą 363 w gminie III PP. Kajetana i Franciszki z Ostaszewskich Żeromskich mał-

żonków, obok domu podówczas Branickich Starostwa Chęcińskich, teraz spadkobierców ś. p. Alojzego Estreichera. Już dawniej kamiénica dzisiejsza przerobioną została z dwóch kamiénic od Wojciecha Del Fina i Walentego Sporcka w r. 1588 na cel powyżej przytoczony, kupionych. W późniejszych czasach, powszechnie od ludu zwana pod Panem Jezusem, gdyż na kamienicy téj był krzyż z wyobrażeniem Zbawiciela świata i ten sam dotychczas na krużgankach przy kościele tutejszym Ś. Kazimierza OO. Reformatów znajduje się. Podczas ostatniego przebudowania domu tego, już za terażniejszych właścicieli, spostrzeżono na pierwszém piętrze na ścianie, napis odnoszący się zapewne do założenia Szpitala właściwie Domu schronienia ubogich w téjże samej kamiénicy w roku 1588, lecz który starty i zatracony został na zawsze przez nieostrożność robotników i bez przeniesienia poprzednio jak należało napisu tego w inne miejsce, lub przynajmniej przepisania słów na wieczną pamiątkę. Niemniej w czasie tegoż samego przekształcenia, przy odrywaniu staréj podłogi na pierwszém piętrze wydobyto kilka sztuk pieniędzy srebrnych czerniałych z czasów Zygmunta III jakoto: szesnastogroszówkę koronną, sześciogroszówkę kor., grosz kor. półtorak kor., i szeląg rygski; których znalezienie utwierdza tylko powstanie Zakładu

w czasie panowania tego Monarchy, jakkolwiek i później mógł kto zachować pieniądze wzmiankowane z tejże samej epoki; w ogólności zaś, lata, w których wybite były, z powodu zatarcia liczb, z pewnością odczytać się nie dały. Żałować niemniej należy, zagubienia starożytnych planów Domu i kaplicy tamże zbudowanych, sięgających podobno czasu pierwiastkowego założenia tego dobroczynnego Zakładu, przez miłośnika zdaje się, rzeczy podobnego rodzaju, powziętych i właścicielowi dotychczas niepowróconych. Plany te będąc własnością prywatną, niewiadomo z jakiej przyczyny, znajdować się miały dawniej w kancelaryi czyli też archiwum Wszechnicy Jagiellońskiej, zapewne dla swojej starożytności. Przedmioty, wyżej wspomniane do czci Bożej służące, przyznano Towarzystwu Dobroczynności Krakowskiemu, reskryptem byłego Senatu Rządzącego z dnia 25 października 1817 r. Nro 3111 D. G. S. po wcieleniu przez Izbę Prawodawczą Domu w mowie będącego, tudzież nieruchomości Raj za dółnemi młynami, dworku z ogrodem na Piasku wraz z gruntami na Czarniej wsi, oraz wszystkich sum tego Zakładu pewnych i niepewnych około 17,000 złotych, które jeszcze w roku 1728 za panowania króla Augusta II według Spisu przez Stanisława Jana Szymankiewicza ówczes-

snego Radcę Krakowskiego i Nadzorcę uskutecznionego, wynosiły ogólny kapitał 72,406 złp. 10 gr. na różnych dobrach ziemskich i kamieniach miejskich zabezpieczony; jakoteż i innych dziewięciu tego rodzaju Zakładów, do ogólnych uposażeń Towarzystwa Dobroczynności, stanowiących pierwiastkową podstawę i źródło majątku ogólnego, zwiększonego w późniejszych czasach szczodroblivością obywateli i mieszkańców miasta Krakowa, tudzież innych dobroczyńców.

Dawszy po krótcie wiadomość ogólną o pochodzeniu wizerunku w mowie będącego, przystępuję do szczegółowego opisu. Obraz ten pięknie na płótnie przez niewiedomego artystę malarza krajowego podług zdania znawców, malowany, na drzewie przylepiony, zaopatrzony jest dwoma skrzydłami do zamykania, później jak się zdaje dorobionemi, albowiem malowania na tychże skrzydłach mniej piękne i nie tak starożytne, o tém przekonywają. Tło złote obrazu, na którym wyobrażenie N. Panny Maryi z dzieciątkiem Jezus przedstawia się, jest wyciskane w różne wzory, nakształt obicia na krzesłach dotychczas w Sali obrad Arcybractwa miłosierdzia i Banku pobożnego znajdujących się i które podług twierdzenia wydawców wzorów sztuki średniowiecznej z téjże saméj prawie epoki panowania Zygmunta III pochodzić mają, podług zaś poda-

nia miejscowego, bez oznaczenia pewności czasu, w Gdańsku robione być miały ²⁾).

Wizerunek ten starożytny, sięgać może czasu powstania Zakładu roku 1588, co samo wezwanie pod imieniem Boga Rodzicy utwierdza tę okoliczność. Wielka szkoda iż zabytek ten historyczny przed kilkudziesięciu laty, przez malarza niewiadomego, nieznającego dokładnie rysunków tudzież zachowania właściwego światła i kolorytu czyli inkarnacyi, zamiast odnowienia, uszkodzonym został przez pokrycie dawniejszego malowania niewłaściwemi farbami czyli kolorami, ale nawet przez niepotrzebne dodatki, proporcya i harmonia rysunkowa zwłaszcza nóg dzieciątka Jezus zniknąć musiała. Podobnych grzesznych poprawek przez niezręcznych i nieumiejętnych ludzi ze szkodą starożytnych pamiątek i samejże sztuki, dość naliczyć można. Wizerunek przedmiotem opisu będący, po zniesieniu Zakładu w ulicy Szczepańskiej i przyznaniu jego sum wraz z nieruchomościami Towarzystwu Dobroczynności przez były Senat Rządzący, przeniesionym został na Zamek, do kaplicy Domu schronienia ubogich; później w dniu 13 marca 1846 r. po wyrugowaniu ubogich przez władze wojskowe z całego skrzydła Zamkowego na cel dobroczynny zajmowanego, umieszczonym był w klasztorze OO. Dominikanów,

gdzie pewna część ubogich przeprowadzonych z Zamku, za kontraktem najmu zamieszkiwała aż do pamiętnej nieszczęśliwej pogorzeli Krakowa w roku 1850; ocalenie zaś tego starożytnego obrazu wraz z niektórymi innemi rzeczami, jedynie zachowaniu w dawnym refektarzu na kurytarzach dolnych, zabudowań klasztoru Dominikańskiego gdzie ogień nie miał przystępu, zawdzięcza się. Następnie w skutek zgorzenia klasztoru, a tém samym i mieszkań, przez Towarzystwo Dobroczynności najętych, obraz, po przeniesieniu ubogich starców wraz z siérotami obojój płci, poprzednio tamże przy ulicy Stolarskiej zamieszkujących, znowu w innym klasztorze OO. Karmelitów na Piasku w sali szkolnej siérot, pomieszczenie znalazł, dopóki w Domu własnym Towarzystwa Dobroczynności przez ś. p. Ignacego i żyjącą Maryannę z Piotrowiczów Rotarskich małżonków darowanym, w kaplicy miejscowej nowo za Indultem ³⁾ w dniu 2 stycznia 1855 roku z strony Prześwietnego Konsystorza Jeneralnego Krakowskiego udzielonym, zaprowadzonej, w pozostałym po Zakonie Panien Kołek dawnym przybytku modlitwy; uroczyscie i stanowczo na dłuższy czas zamieszczonym nie został, a to po nastąpióńm poświęceniu dnia 3 stycznia tegoż roku przez JW. ks. biskupa Łętowskiego Protektora Towarzystwa Do-

broczynoſci ⁴⁾. Dla przechowania i ocalenia na przyszłość obrazu, Rada ogólna Towarzystwa Dobroczynności uchwaliła dnia 18 maja 1856 roku zarządzenie użycia stósownych w tym celu środków, po zasięgnięciu wszakże zdania znawców.

Opuszczając szczegółową historją Zakładu pod względem uposażenia, jako już w różnych dziełach i pismach, obszernie i dokładnie opracowanych ⁵⁾, ograniczyłem się na podaniu wiadomości, które nie były jeszcze bliżej dotknięte a zmierzające jedynie do wyjaśnienia szczegółów będących w związku z opisywanym przedmiotem. Jakoż na swoim miejscu będzie przytoczyć w tym celu w całej osnowie z Księgi posagowej, Założenie namienionego Domu schronienia ubogich dotychczas niedrukowane i nieznanne, z zachowaniem dosłownie pisowni owczesnego wieku, dla większej powagi, jako zabytek szacowny, sam przez się rozstrzygający wątpliwości co do istotnych Założycieli, celu powstania ⁶⁾, nazwy właściwej, albowiem pierwiastkowe założenie jego, nastąpiło pod wezwaniem Bractwa Panny Maryi, nie zaś Śgo Szczepana, które miano dopiero w późniejszych czasach, mógł z tego powodu najłatwiej otrzymać od ludu, iż się znajdował przy ulicy Ś. Szczepana, dawniej na przeciwko kościoła na cześć Temuż Świętemu poświęconego,

a za przeszłego Rządu Cesar. Austryackiego, zniesionego; co do miejsca gdzie się znajdował, i nędzy jaka podówczas w Krakowie z powodu morowego powietrza i głodu panowała, kiedy publicznie na ulicach, placach i wałach, w największym niedostatku ludzie na gnojach i śmieciach umierali, a która to klęska najwięcej zapewne pobudziła do składek, szczodrych i liściowych mieszkańców tutejszego miasta, zachęconych przykładem samego Tronu, do przyścia w pomoc cierpiącej ludzkości; gdyż jedne i też same przyczyny oraz potrzeby, zawsze i wszędzie podobne skutki sprowadzić muszą, zwłaszcza, iż podówczas w Krakowie, nie było żadnego Domu schronienia męskiego dla ubogich mieszczan, pomimo, iż tego rodzaju Zakłady a między nimi Szpital Świętego Ducha przez Błogosławionego Prandotę z Białaczewa biskupa Krakowskiego 1244 roku dla kobiet ubogich wiekiem przyciśnionych, niedołączonych, ciężarnych, i podrzutek był założony; inne zaś znowu później jakoto: dla Szlachty ubogiej, dotkniętych zarazą, trędowatych, wreszcie parafialne zaistniały; — ale głównie skreśliam ten przyczynek historyczny dla zapisania w księdze publicznej pamięci imion tych znakomitych i zacnych Dobroczyńców, którzy czyniąc dobrze dla sprawy ludzkości, w ukryciu dotychczas zostawali, a przez

dzieła miłosierdzia tak godne naśladowania, zasługują, ażeby poniekąd nawet jako Założyciele pierwotni terazniejszego Zakładu ogólnego schronienia ubogich, z wdzięcznością i czcią należną wspominani byli, a to tém więcej, iż przez ówczesne cnoty swoje, Zakładowi naszemu dziś istnjącemu, nadali niezaprzeczoną cechę starożytności i który tém samém nie jest nowoczesnym, jak dotąd wielu mylnie mniema. Z czego pokazuje się, iż Kraków w czynach dobroczynności znakomite i szczęśliwe już w dawniejszych czasach zajmując miejsce, zaradzał troskliwie potrzebom społecznym.

Ciekawym niemniej jest wykaz wydatków ze składek zebranych na Dom schronienia Bractwa Panny Maryi z lat 1588, 1589, 1590 i 1591 pochodzący, przy piśmie Założenia znajdujący się. Następnie zająć może badacza i miłośnika starożytności, spis wydatku tygodniowego, na utrzymanie ówczesnego Zakładu, w końcu po zebraniu wydatków ogólnych zamieszczony. Dla porównania cen żywności, napojów, tudzież rzeczy do ubrania i pościeli służących, z owego czasu z cenami dzisiejszemi, obrachować należy pieniądz dawniejszy na pieniądz polski podług stopy mienicznej z r. 1766 rachując 80 złp. z jednej grzywny Kolońskiej, w którym to celu w przypisach dołącza się skala czyli wartość pieniędzy podów-

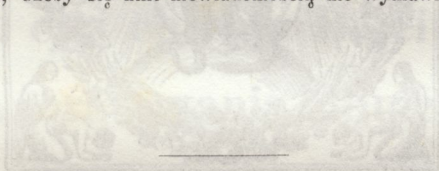
czas w obiegu będących i w wykazie wpływów ze składek tudzież wydatków Zakładu, powołanych, a podług niej badawczy czytelnik, każdy szczegół z łatwością ocenić potrafi.

Wspomnieć należy, iż w roku 1670 a zatém w 82 lat po założeniu w mowie będącego Domu schronienia, tenże zdaje się dopiéro po zniesieniu Bractwa Panny Maryi przy kościele farnym w rynku Krakowskim wówczas istniejącego, do którego opieka i zarząd wyższy uposażeniami, oraz wybór Nadzorców (Prowisor) tegoż Domu należały, zaczęła upadać na majątku i odpowiedniem zwierzchnictwie, albowiem świętej pamięci Andrzej Trzebicki biskup Krakowski i książę Siewierski wyznaczył z ramienia swego Komisarzów dla odprawienia *Wizyty* w tym zakładzie, na skutek czego wprowadził nowy porządek i zmiany, przepisując trafne i oględne ale zarazem surowe rozporządzenia o Nadzorcach, których słynny Biskup napominał głosem Apostolskim, iż w osobie ubogich samemu Chrystusowi usługują; oraz o dochodach Zakładu, o ubogich, o kąpielanie stałym miejscowym i powinnościach jego, o lekarzu i lekarni przez Jakóba Celestę mieszczanina i ówczesnego Radcę Krakowskiego, zapisem odpowiedniej sumy, szczególnie zaopatrzonej; zatwierdzając nadto podpisem własnoręcznym porządek z piętnastu ustępów składający się a obowiązujący ubogich w Za-

kładzie Brackim w Krakowie przy ulicy Szepeńskiej położonym, jeszcze dnia 5 października 1628 roku przez poprzednika jego, świetnej pamięci Marcina Szyszkowskiego biskupa Krakowskiego i księcia Siewierskiego wydany. W urzędzeniu tem między innemi przepisano, iż każdy ubogi przed przyjęciem go do Zakładu, musiał się spowiadać i komunią ś. przyjmować, rano i wieczór zaś każdodziennie w kaplicy miejscowej, wszyscy ubodzy, z największą pilnością modlić się byli obowiązani za swych dobroczyńców, a zmarłych na wieczny spoczynek odprowadzać. W razie zaniedbania nabożeństwa, płacili za pierwszym i drugim razem karę pieniężną jednego i dwóch szelągów to jest: blisko od trzech do sześciu teraźniejszych groszy polskich, za trzecim zaś uchybieniem wydalonymi bywali z Zakładu. Opilstwo, swary i inne nałogi pomiędzy ubogimi, najmocniej były karcone. Zebrzący ubodzy po ulicach i w kościołach, byli natychmiast bez żadnego odwołania się z Zakładu wydaleny, samowolne wychodzenie za obręb murów schronienia, było szczególnie przestrzegane i karane, za pierwszym razem postem, drugi raz karą cielesną, a trzeci raz wydaleniem z Zakładu. Z tego co ubogi z sobą tamże przynosił, nic dla siebie zastrzedz nie mógł, bo wszystko stawało się własnością Zakładu. Ubogi jeżeli dopuścił się sprze-

daży sukni lub bielizny przeznaczonych dla siebie, karany bywał cielesnie. Dla ubogich chorych miejscowych, był rodzaj *Infirmeryi* u tak zwanego gospodarza Domu. Czystość nadewszystko była zachowywaną. Za zajęcie próżnych łóżek przez ubogich, otrzymany datek, składano do puszek na to przeznaczonych, jako dochód ubogich *). Te i tym podobne rozporządzenia z zastosowaniem do miejsca, czasu i okoliczności, mogą być uważane, jako dowód szczególnej troskliwości, znajomości ludzi i rzeczy, oraz trafnego poglądu na dążności Zakładów dobroczynnych, jeżeli takowe mają odpowiedzieć właściwemu celowi i potrzebie społeczności.

*) Postanowienia te w każdą niedzielę przy zgromadzeniu wszystkich ubogich, gospodarz Zakładu podległy Nadzorecy, winien był odczytywać, ażeby się nikt niewiadomością nie wymawiał.



Fvndacia⁷⁾ albo Ba=
łożenie Szpitala
bractwa Pannj Ma=
rii na vliczi: Szwię=
the° Szczepana

Ku czcj chwale Bozei y
dla poratowania bliźniego

W **C**RACOVJE ROKV
BOZE° 1588 DNIA :V:
OCTOBRA.

W IMIE PANA
Boga Wszechmogącego
w trojczy iedine°

A M E N.

*Iusz na každy rok Pieniędzi s Czinszów
bractwa Panni Marii, odprawiwszj, onera
koszczelne, kapłani y insze, kthorzi chwa-
tę Bożą, według postanowienia, z dawna
w Bractwie thim odprawuią, nie czo
zawsze zbiwało :*

*Iest namowiono y postanowiono Wthim-
ze tho bractwie Pannj Marii *), Za
spólnim zgromadzenjm Wssistkie° bra-
cztwa, za wziwaniem Ducha S: i modlitwa-
mj do Pana Boga: Abj tho wszistko, czo-
bikolwiek s kthore° Roku zbiło, iusz nie na*

**) Fundator tego Szpitala ě Bractwo B. M. Virginis 1588 5 octobr.
dla ubogich po uliczach leżących y dla mieszczan zubożałych.*

Czinsze, albo Widerkaffi (tak iako przed thim bił zwyczaj) ale na potrzebę ubogich liudzy, dawano y obraczano bidz ma: azebi thim sposobem Szpital na mieiszczu pewnim bił zbudowanj; gdisz w mieszczie Szpitala dla męszczizn zadne^o nie biło, dla cze^o po uliczach w gnoiach lezcz muszielj, a od nędze i niedostatku drudzi umieralj.

Zabiegaiącz thedi themu, abi thak liudzie w Gnoiach nieumierali, ale do thego Szpitala bili brani y tam ziwnoszcz szwoie mieli, Thagze y w Mieszczie, gdziebi kthori mieszczanin subozął, abi thesz w thim Szpitalu opatrzenie y ziwnoszcz szwoie mógł miecz, iest tagze postanowiono, A zwłaszcza isz to nakładu nie małego potrzebuie: Zebi tho na kazaniach publikowacz: A przithim u liudzi oboiga Sthanu thak wissego, iako i niszezego proszicz, na thakową usilną potrzebe, abi szie na tho składali liudzie, wedle woli a moznoszczi Szwoiey.

Do czego na wikonanie thich rzeczy wisszei pomienionych, obrali sposzrodku

Bractwa Panni Marii, którzy pilnoszcz szwoie do thego ofiarowalj tho iest:

JE^o M. X. Hieronima Powodowskie^o Plebana nathenczasz u Panni Marii.

JE^o M. Pana Marcina Dobroszowskiego Burgrabie Zamku Crakowskiego ⁸).

Sławne^o Pana Marcina Fihauzera Riczne Crakowskie^o.

W lat czterdzieści jeden po zaistnieniu Zakładu, to jest 1629 roku uznano potrzebę w Księdze posagowej zamieścić, jakim kosztem i nakładem iest zbudowany, i w tym celu obok postanowienia mieszczącego w sobie powody takowego, wypisano porządnie z imienia i nazwiska Dobroczyńców a zarazem Założycieli, którzy jakąkolwiek składką przyczynili się do powstania Instytutu podówczas tak nagląco i nieodzownie potrzebnego.

Uchwała ta w odmiennój pisowni jako z późniejszego czasu, brzmi jak następuje:

Isz w tych Xiegach nie naidowało się iakim kosztem i nakładem przerzeczony Szpital jest zbudowany, tylko pomienione osoby na wykonanie iego napisano: wszakże włożony był regestr w nich ręką własną pisany Sławnego Pana Marcina Fihau-

zera Rayce Krakowskie^o y Prowizora Szpitala Bractwa Panny Mariey na ulicy S^o Szczepana leżącego, w którym napisał, co y wiele od rozmaitych dobrodzieiow na budowanie tego Szpitala odebrał, i swą nie tylko pracą ale y znaczną jałmużną do niego się przyczynił: przeto my Krzysztoph Trzeciński archipresbyter Cracowski, Zygmunt Alantsze, Krzysztoph Słowikowski, Maciey Woieński Doctor Medicinæ, Rayce Krakowscy iako starszy Bractwa Panny Maryey postanowiliśmy y rozkazaliśmy, aby ten Registr nieboszczyka Pana Marcina Fihauzera in perpetuum rei memoriam et in exemplum posteris de verbo ad verbum był tu wpisany die ultima augusti Anno Dni 1629 który się tak poczyna:

W YMIĘ PANA BOGA,

Wszchemogącego w Trójcy Świętej iedynego, Amen,

Anno Dni 1588 poczęli się ludzie składać na założenie Szpitala Bractwa P. Maryiey do rąk Jego M. X. Hieronima Powodowskiego Plebana u P. Maryiej w Krakowie jako wyżej napisano *).

	złpol. gr.
KRÓLOWA JEY M. ⁹⁾ dała 100 czerwonych złotych czyni	186 20
JE ^o M. Pan Żupnik Krakowski Lubomirski dał 10 Czerwonych złotych	18 20
JE ^o M. Xiądz Referendarz Tarnowski ¹⁰⁾ dał in auro fl. 6 czyni	11 6
X. Mikołay Myszkowski Kanonik Crakowski dał in auro fl 5.	10
Pan Marcin Dobroszowski Burgrabia Krakowski dał in moneta	200
Pan Matys Molenda mieszczanin Krakowski dał w monecie	100
Pan Jan Rap Przysiężnik wysszego Prawa dał in auro fl. 20 czyni	36 10

*) Składka ludu na wystawienie tego Szpitala na kazaniach zalecona.

	złtpol. gr.
Lorek ogrodnik dał w monecie Polskiej	380
Marcin Fihauzer dał	100
Pan Ludzicki dał	20
Pan Dzierzek dał	30
Pan Podskarbi nadworny Młodziewski dał 10 Dukatów czyni	18 20
X. Fogelweder dał w monecie	50
Pani Prosperowa dała w monecie	100
Pan Symon Sypniewicz dał w monecie	100
Pan Piotr Lang dał w monecie	30
Pani Hanusulowa dała w monecie	30
Pan Ludwik Babicki dał in auro 20 Duka- tów co czyni	37 10
JE ^o M. X. Krasieński ex quodam Legato et proprio w monecie	200
Pani Alenbergerowa dała Polskich	20
Pani Heclerowa Pawłowa dała	10
Pani Rezlerowa z synami dała	30
X. Schrem dał in auro Dukatów 3	5 18
Woyciech Mieszczanin Krakowski dał Polskich	10
Pani Celarowa dała Polskich	5
Pani Miedzychodowa dała in auro Dukatów 5 czyni	9 10
Ktoś przez X. Symona Pielgrzyma dał	30 10
Pani Paczoszczyna Raycyna Krakowska dała	4
Józefowa Rasiusowa dała	5
Pan Cerazyn Jan dał	10
Krawiec ieden dał 1 Dukat	1 26
Niewiasta iedna dała 1 dukat	1 26
Mieyszczka iedna dała	4
Białogłowa iedna dała Dukat 1	1 26

	złpol. gr.
Pan Ubysz dał 2 Dukaty czynią	3 22
Sophia Bielińska z Biskupia dała	1 26
Michał Krawiec dał	2
Slachcic niektóry dał	2
Mieszczanin ieden dał	2
Pan Ian Spiegler dał	100
Persony niektore nieznaione dały	30 15
Matusowa Mularka dała	4 15
Exequutorowie Doktora Pontificiusa dali pol- skich złotych	400
Od Xiędza Jakuba u Panny Maryiey co ze- brał Jałmużny przyjąłem	7 13½
Od Xiędza Makowieckiego przyjąłem	20
Od Xiędza Turskiego przyjąłem	14 28
Od Paniey Starey Prusowey przyjąłem	20
Od JE ^o M. Xiędza Szydłowskiego przez rence Fabiana Sługi X. Plebana	30
Od tegosz Fabiana przyjąłem co wziął od ta- lar y dukat	3
JE ^o M. X. Pleban mi posłał co zebrał z iał- mużny przez Fabiana	50
Od Krala mieszczanina Krakowskiego wziąłem	10
Od JE ^o M. X. Szydłowskiego z Kapituły pro anno 90	40
Od Pana Sebestyana Grusza Przysięznika pra- wa Wyzszego co niejaki pargamiennik Szpi- talowi legował polskich	30
Od Pana Thomaszowskiego wziąłem pols.	9 10
20 Decembra Fabian X. Plebanów Sługa od- dał mi	2
Za kocioł piwny który był w browarze wziąłem	25

	złtpol. gr.
Za kadę wziętem	9
Od JE ^o M. P. Woiewody Krakowskiego ¹¹⁾) wziętem 30 Dukatów czyni	56
Od Pana Foltyna Remera wziętem Legaty nie- boszczyka Pana Hallenberga na Rok po fl. 10 pro Anno 89	10
Pro Anno 1590 od tegosz	10
Od Pana Dzierzka wziętem	30

**S puszek pro Anno 1589. Począwszy
in Septembre ad ultimam Decembris
Anni 1590.**

Wziętem	37 26
Od Pana Miedzychoda 1 Dukat	1 26
Od Lorka Ogrodnika wziętem na budowanie	196 9
Za skóry Wołowe y Łoy wziętem polskich .	11 11
Czynsz który fundowała Lankoszowa od Piaci set złotych, naprzód z domu	
Od P. Cerazyna wziętem pro Anno 1591 . .	10
Od Pana Alancego wziętem z tegosz funduszu Lankoszowej czynszu pro Anno 1591 . .	15
Od Pana Foltyna Remera wziętem	10
Od Bractwa Panny Maryiey na żywność ubogim	300
Z Puszek na cały Rok wziętem	70 10
Czynszu od Piwnice y Izby wziętem od Ka- czmarza	39
Od Lorka Ogrodnika wziętem	100
Od Xiędza Turskiego com swoiemi pienią- dzmi rzeczy skarbowe u niego wykupił od- puścił na summie	20
Pan Doktor Gosławski także odpuścił . . .	10

złpol. gr.

Od Pana Dobroszowskiego wziętem co do Szpitala oddał *) 8

LAUS DEO 1588.

Z pieniędzy zebranych na Szpital Bractwa Panny Maryey wydało się:

Naprzod za dom ieden na przeciw Kościoła Ś. Szczepana na teyże ulicy Kaczmarzowi Valentemu Sporkowi. Dało się ultima Septembris dla założenia Szpitala Bractwa Panny Maryey	985
Na którym domu iest Wyderkaff fl. 300 od których się płaci do Szpitala S. Sebestyana Rocha po 12 fl. na Rok	
Drugi dom się kupił podle pierwszego leżący od Olbrychta Delfin za złotych polskich .	360
Na którym domie było Wyderkafu dzierazych pieniędzy fl. 700 którą sumę J. E ^o Mość Pan Dobroszowski Burgrabia Krakowski przeniósł na dom swój na Gołembiey ulicy.	
Na żywność ludziom ubogim w Szpitalu od Roku 1589 a ultima augusti do ostatniego dnia Decembra y na insze potrzeby wydało się	113 4 $\frac{1}{2}$
Przebudowało się tego Roku według Regestru na to z osobna spisany Polskich	38 8 $\frac{1}{2}$
Za rok 1590 od 1 January do ostatniego Decembra wydało się na żywność ludzi ubogich według reiestru na to zosobna spisany . .	315 25 $\frac{1}{8}$

*) W tem miejscu kładzie się ogólna suma 3431 złpol. 23 $\frac{1}{2}$ gr. ówczesnych ze składek zebrana, gdyż w Księdze posagowej, nie wyrażono takowej, zapewne przez omyłkę piszącego.

złtpol. gr.

Za Piwo Kaczmarzowi za 174 Wrublowi Ahteli 263 4
 Na materyą y budowanie tego roku według
 rejestru na to z osobna pisany wyszło . . 666 19 $\frac{2}{5}$

ANNO 1591.

Przez ten wssytek rok a prima Januarii ad
 ultimam Decembris na żywność ubogim lu-
 dziom wydało się 329 2 $\frac{1}{2}$
 Roku 1591 wydało się na Budowanie czyni 319 27 $\frac{2}{3}$
 Za piwo Alexemu Kaczmarzowi wydałem za
 rok 1591 aż do roku 1592 ad ultimam May
 ahtelow 133 po gr. 40 czyni 199 22
 Anno 1592 na żywność ad ultimam May tego
 roku wydałem 152 9 $\frac{1}{2}$
 Na budowanie wydałem tego roku ad ultimam
 May 144 3 $\frac{1}{4}$
 Czynszu zapłaciłem ab anno 89 ad annum 92
 do Wielkiej nocy to iest za 3 $\frac{1}{2}$ liata do
 Szpitala S. Sebestiana i Rochy po 12 fl. na
 Rok z domu Szpitalnego 42
 DREW kupiłem cztery dziesiątki dałem za dwa
 po fl. 8 a za dwa fl. 24 gr. 15 czyni . . . 40 15
 Item dałem Anno 1589 Panu Suterowi czasu
 powietrza w Krakowie na żywność ludziom
 zarażonym od powietrza, którzy po ulicach,
 rynku, po wałach leżeli; drudzy więcey od
 głodu y nie opatrzenia niżeli od powietrza
 pomarli, które dałem Grubarzom znieść do
 Szpitala S. Sebestyana y Medykami sposo-
 biwszy, wyszło na nie Polskich 133 10

	złtpol. gr.
Barwierzowi Anduzciowi dałem od cztery osób wymazania u Sebestiana	9
Item za 25 koców dałem dwoistych które mi z Zwroclawia przywieziono kosztowały . .	28 20
Za 37 łózek do Szpitala Stolarzowi Josephowi na stolarzkiej ulicy dałem po gr. 20 . . .	24 20
Za siedm sztuk płutna dałem do prześcirałł y na materacze do Słomy wybielonego po gr. 48 czyni	11 6
Za drzewo co Pan wydał Kasper Międzychod y gonty dałem	108 8
Summa wydatku wszystkie ⁰ czyni . . .	4283 16
wydałem swoich pieniędzy nad to com wziął fl. 634. gr. 10 ¹²).	

Wydatek na tydzień.

Na mięso	6
Na piwo 3½ ahtela ¹³)	5
Na chleb	2
Na iarzyne w Niedziele na obiad	12
Na wieczor pul korca krup gr. 10	22
W poniedziałek także	22
We wtorek także	22
We Czwartek także	22
We Srodę	15
W Sobotę	15
W Piątek	18
Drwa	1 15
Summa czyni wssytkiego . . .	18 25
Czyni do Roku	980

Kończąc ten opis należący do historii miejscowej, tutejszego starowiekowym szronem posiadłego Grodu, mimowolnie następuje się myśl, czyli to zrządzeniem losu i zbiegiem okoliczności, czyli też Przodkowie nasi za przykładem dawnych Rzymian, przystępując do czynów ważniejszych w życiu domowym i publicznem, wybierali do spełnienia takowych, dnie i miesiące podług Ich mniemania szczęśliwe i pomyślność dalszą rozpoczętego dzieła zwiastujące; albowiem zaiste uderzającym jest, iż Założenie Domu schronienia ubogich Bractwa P. Maryi, podobnie jak i Arcybractwa miłosierdzia i Banku pobożnego, nastąpiło w miesiącu październiku, Urządzenie nowe i odmiany do Zakładu Bractwa Panny Maryi odnoszące się, w tym miesiącu 1628 r. wydane zostały, w późniejszych nawet czasach po zawiązaniu się Rządu b. Senatu Rządzącego, Tenże w miesiącu październiku 1816 r. udzielił upoważnienie do działania pierwszemu Komitetowi, z grona Obywateli zawiązującemu Towarzystwo Dobroczyńności. W tymże samym miesiącu następnego roku 1817 Towarzystwo rzeczzone, po rozpoczęciu swojego zarządu, pierwszą wypożyczyło sumę 8000 złotopols. na stały dochód z bieżących wpływów. Wreszcie w tym samym miesiącu i roku, były Rząd Krakowski przyznał naszemu Towarzystwu Obraz przedmiotem opisu

będący, jako drogi skarb kilkowiekowy, za opiekę i prawdziwą ucieczkę ubogich w ich dolegliwościach i cierpieniach starości. Ta wspólność poczętego życia obudwóch Zakładów dobroczynnych nawet w jednym roku, jeżeli uważać będziemy rok 1588 jako czas, w którym większe rozwinięcie działalności *) Arcybractwa miłosierdzia i Banku pobożnego w celach dobroczynnych, tudzież zatwierdzenie Najwyższej władzy Duchownej nastąpiło; to wspólne w właściwym zakresie i donośności, poświęcenie i działanie w sprawie ubogich, te wspólnie doświadczane koleje pomyślności i klęsk prawie w tychże samych epokach, wspólne posiadanie puścizn i drogich pamiątek Instytutowych z ubiegłych wieków, toż wspólne dotrwanie do ostatnich czasów i wspólne Urządzenia i odmiany, wspólne wreszcie posiadanie wielkich ludzi, przyjaciół bliźnich, poświęcających się rozumem i sercem, wzbudzają podziw oraz poszanowanie dla rzeczy publicznej i wzniosłej a radość dla dusz chrześcijańskich; i jakby z prze-

*) Do przyspieszenia rozwinięcia zasad i przepisanych czynności, zapewne dużo przyczynić się musiała wielka klęska morowego powietrza, jaka dotknęła 1588 roku ówczesną Stolicę Państwa, kiedy od ś. Michała aż do zapustu umarło 5,000 mieszkańców, jak o tém pisze współczesny ks. Krzysztof Zelner Mansyonarz przy kościele Panny Maryi w swojej kronice na stron. 13 w Pomnikach historycznych pod napisem *Groby Królów Polskich w Krakowie* przez Ambrożego Grabowskiego 1835 r. wydanych, zamieszczonej.

znaczenia wyższego, wiekopomnej pamięci Piotr Skarga Pawężki Założyciel i Tworca Arcybractwa miłosierdzia wraz z Andrzejem Trzebickim Wskrzescą i odnowicielem Zakładu naszego Bractwa Panny Maryi, téj podwaliny terażniejszego Towarzystwa Dobroczynności, spoczywając w jednej Świątyni Pańskiej i w jednym grobie obok siebie, za sprawy swoje i dzieła, zatrzcć się nigdy nie mogące w wdzięcznej pamięci potomności, od Pana Zastępów nakazującego ewangelicznie kochać bliźnich swych po bratersku, oczekiwać mieli wiekuistej w niebiesiech nagrody. Biskup Ten, jak mówi Niesiecki ¹⁴⁾ zasłużony kościołowi, krajowi i ludzkości, sam wybrał sobie w kościele Ś. Piotra grób, nad którym padłszy na kolana, podobnie jak Karol Wielki, miejsce to, gdzie miał na zawsze spocząć po trudach i troskach publicznego życia, ucałował, mówiąc „Haec requies mea etc.“

Tak więc obiedwie te Instytucye dobroczynne pod jedną prawie nazwą *Konfraternii* czyli Bractwa, oddawna wspólnie się wspierające, jednocześnie i prawie przez tychże samych dobroczyńców, moralnie i majątkowo uposażone były ¹⁵⁾; i dla tego dowodnie powiedzieć można, że Założenie Domu ogólnego schronienia ubogich w Krakowie, nie tyle nowszym czasom i dobroczyńcom zawdzięczamy, ile raczej ubiegłym wiekom

i Przodkom, którzy są rzeczywistymi Założycielami dzisiejszego Zakładu, Towarzystwem Dobroczynności przezwanego. Następcom należy się jedynie wdzięczność za odnowienie staranne, tego starożytnego Gmachu ¹⁶⁾, za rozszerzenie celów i zamiarów dobroczynnych, i rozprzestrzenienie zakresu swych usiłowań, przez opiekę nad sierotami i uposażenia znakomitsze dla większej liczby ubogich i nieszczęśliwych, bez względu na płeć i stan, którzy jako kaleki i starcy w jednym zgromadzeni miejscu i pod wspólnym zarządem, schronienie znajdują, które dawniej w kilkunastu Zakładach ¹⁷⁾ otwartém było, stósownie do przepisów i warunków podówczas obowiązujących ¹⁸⁾.

PRZYPISY.

1.

Arcybractwo miłosierdzia i Banku Pobożnego dnia 7 października 1584 roku przez ks. Piotra Skargę Pawęzkiego założoném, a po rozwinięciu i Urządzeniu, jako Zakład dobroczynny przez Hipolita Aldobrandego Kardynała Legata w Polsce w imieniu Ojca Śgo Syxtusa V téj najwyższej Władzy duchownej, w lat cztery dnia 28 września 1588 roku, zatwierdzoném zostało. Toż samo ponowił później papież Grzegórz XIV dnia 14 maja 1591 r. w Rzymie. Nareszcie władza świecka, a naprzód Zygmunt III król Polski, dopiero dnia 29 grudnia 1621 roku całe Urządzenie potwierdzając, zostawił samemu Bractwu moc rozpoznawania i rozsądzania spraw swoich, domy zaś brackie uwolnił od wszelkich ciężarów publicznych, co téż potwierdzili następcy jego. Ówczesny przeto Dom schronienia ubogich pod nazwą Bractwa P. Maryi, pierwsiastkowo utrzymujący najmniej dwunastu, później zaś kilkudziesięciu ubogich mieszczan Krakowskich, po Szpitalu Ś. Ducha do dziś dnia istniejącym najlepiej ze wszystkich uposażony, jednocześnie z Arcybractwem miłosierdzia założonym został, jako dopełnienie celów dobroczynnych tegoż wzorowego Zakładu, dnia 30 sierpnia 1600 roku stósownie do Wykazu bankowego, posiadającego jedynie sumę 2944 złp. 10½ gr. owczesnych.

2.

W zeszytach III i IV z r. 1855, *Wzorów sztuki średnio-wiecznej* czytamy: „Krzeseł obite różnobarwnym i złoconym kordybanem czyli kozią skórą, którą najlepiej wyprawiają w mieście Kordubie (Cordova) w Hiszpanii, ma być jednym z pięciu pozostałych w Sali Bractwa miłosierdzia w Krakowie, a darowanych temu Bractwu przez Mikołaja Zebrzydowskiego Wojewodę Krakow. który 19 kwietnia 1604 r. zbierał publicznie jałmużnę po Kościołach Krakowskich na wspomnienie Bractwa miłosierdzia.“

Szanowni Wydawcy sięgają pochodzenia krzesel tych z czasów Zygmunta III i jakoby przez Mikołaja Zebrzydowskiego ofiarowanych, nieprzywołując na poparcie tych dwóch okoliczności, żadnych dowodów, bo takowych Arcybractwo miłosierdzia i Banku Pobożnego wcale nieposiada. Przed pogorzela Krakowa 1850 roku, podobne krzesła, widzieć można było w księgozbiórce klasztornej OO. Dominikanów. Znajduje się tylko dowód, iż chorągiew z wyobrażeniem Jezusa Chrystusa, a raczej wielka laska z gałką srebrną w Sklepie klejnotowym Banku Pobożnego stojąca (gdyż wizerunek Zbawiciela na téjże później zamieszczony został) pochodzi darem od Mikołaja Zebrzydowskiego podówczas Wojewody Lubelskiego, i że Tenże niósł takową publicznie na processyach przez Arcybractwo w wielki Czwartek do Ogrojca na cmentarzu kościoła P. Maryi a w Piątek do siedmiu kościołów krakowskich 1595 r. odprawianych, i na której czele znajdował się Zygmunt III z Kardynałami, Biskupami i Senatorami Państwa.

3.

Ner 3 grat.

MATTHAEUS GLADYSZEWICZ

J. U. D.

PRAELATUS CUSTOS ECCLESIAE CATHEDRALIS

sede vacante

ADMINISTRATOR GENERALIS

EPISCOPATUS ET DIOECESIS CRACOVIENSIS.

*Dilecto nobis in Christo Perillustri Reverendo Domino
Francisco Xaverio Pigtkowski Ecclesiae Collegiatae ac Pa-
rochialis OO. SS. Decano Can. h. Cath. Augustoviens. et
Collegiatae Kielcens.*

Salutem in Domino.

Commodo Spirituali pauperum sub Cura et protectione
proprii Instituti existentium, consulere cupientes; ut
liceat Dominationi Tuae aut alteri Presbytero Saeculari,
vel de Superiorum suorum licentia Regulari, per D. T.
admittendo in Oratorio Privato Domi ejusdem Instituti
ad hoc noviter extracto, et adornato, ab usibus dome-
sticis prorsus libero per Domin. T. benedicendo (si
nondum benedictum fuerit) super Altari portatili de-
bite consecrato; cereis candelis accensis, aliisque cere-
moniis juxta Ritum S. Romanae Ecclesiae adhiberi so-
litis, adhibendis, unum duntaxat in unaquaque die Missae
Sacrificium Festis Nativitatis D. N. J. Ch. — Epiphaniae,
Resurrectionis, — Ascensionis, — Pentecostes, — Ssmi
Corporis Christi. Tum Purificationis — Anuntiationis—

Assumptionis, — Nativitatis, — Conceptionis B. V. Mariae, nec non S. Patronj Titularis Ecclesiae, Parochialis, ejusque Dedicationis omnino exceptis; in praesentia pauperum et Familiae domesticae, duntaxat ad servitia necessariae, celebrare celebrarique facere autoritate nostra ordinaria plenam damus, et concedimus facultatem per praesentes hinc ad decursum Decem annorum valituram. Volumus autem ut praesens Indultum nostrum, Domin. T. in originali praesentandum, et Illustri Decano loci in copia exhibendum valvis seu parieti dicti oratorii pro notitia celebrantium affigatur. Committentes insuper eidem Decano, quatenus circa Visitationem Ecclesiae Parochialis, etiam et praefatum Oratorium in persona sua visitet, et utrum omnia circa praesens Indultum nostrum ordinata, debite observentur, sedulo inquiret. Praeterea datur etiam facultas in supra specificatis diebus Solemnioribus unum duntaxat Missae Sacrificium, pro iis tantum pauperibus, qui egrae valetudinis causa propriam Ecclesiam adire non poterint celebrare. In quorum fidem etc.

Datum Cracoviae die 2a Januarii A. D. 1855 (signatum) Matthaeus Gładyszewicz (L. S.).

4.

Kaplica w mowie będąca w nadzór duchowny stósownie do Uchwały Rady ogólnej z dnia 3 grudnia 1854 roku zapadłej, J. ks. Andrzejowi Karczyńskiemu Radcy Wydziału spisu, powierzona została, z wnużeniem zarazem całemu zgromadzeniu księży Wikaryuszów kościoła katedralnego na Zamku, należnej wdzięczności za gotowość odprawiania tamże nabożeństwa w niedziele i święta dla ubogich Zakładu.

5.

J. Głębocki w dziele obszerném pod tytułem: *Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich*. Kraków 1852.

6.

Wydawcy dzieł nie mając przed oczyma pewnych źródeł, różnym Założycielom przypisywali powstanie tego celniejszego miejscowego Domu schronienia, zowiąc go niewłaściwie Szpitalem Ś. Szczepana; i tak: ś. p. Jakób Mączyński zasłużony Członek i kasyer Towarzystwa Dobroczynności w piśmie pod tytułem: „*Krótkta wiadomość o Zakładach Dobroczynnych w Krakowie*.” w Roczniku XIII Towarzystwa Dobroczynności z roku 1829 na stron. 8 zamieszczonym, przywodzi; iż rok Założenia i imie Założyciela nie jest wiadome, lecz jak domniemywać się można, powstał ze składek obywateli. W tém miejscu zarazem należy sprostować okoliczność mylnie przez ś. p. Józefa Więckowskiego w piśmie w r. 1849 pod tytułem: *Wiadomość o Funduszach Szpitalnych wcielonych do Domu ogólnego schronienia ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających w Krakowie* wydaném, na stron. 33 podaną, jakoby powyższe zadanie historyczne, nie przez ś. p. Jakóba Mączyńskiego, lecz przez Jana Nowickiego Radcę Towarzystwa Dobroczynności także już nieżyjącego, skreślonym być miało; albowiem zasłużony w dziedzinie Dobroczynności i z pism naukowych znany ten Mąż, wcześniej rozstał się z tym światem, a zatem nie mógł tego uskutecznić, co słusznie przypisać winniśmy prawdziwemu Twórcy, „*sum cuique tribue*.”

Niemniej mylnie ś. p. J. Więckowski w piśmie swoim wyżej powołaném, podobnie w Roczniku XXX Towa-

rzystwa Dobroczynności z roku 1848 zamieszczoném, na stron. 33 przypisuje Założenie Szpitala a właściwie Domu schronienia w mowie będącego, Marcinowi Szyzkowskiemu biskupowi Krakowskiemu, księciu Siewierskiemu, i to nie w r. 1588 jak naucza wyżej przywiedzione w całej osnowie pismo Założenia, ale podług Jego twierdzeń daleko później bo 1628 roku miał zaistnieć. Wielce zasłużony ów Pasterz, skutecznił jedynie nowe Urządzenie i zmiany tego Zakładu w powołanym roku, a mógł się nadto przyczynić jako dobroczyńca pewną sumą i innemi ofiarami dla tego schronienia ubogich i to tém więcej, gdy ten wielki Mąż, będąc naprzód biskupem Łuckim, później Płockim, wreszcie Krakowskim, dla samych ubogich jak mówi Niesiecki w Herbarzu Polskim Tom VIII stron. 650, sumę 14000 złtpol. ówczesnych rocznie przeznaczył; co wynosiło przeszło ośm razy, licząc na pieniądź z roku 1766. Wszakże po Tym czcigodnym Biskupie wsławiony następca późniejszy Andrzej Trzebicki, poprzednio biskup Przemyski, zaprowadził także nowe Urządzenie i zmiany ówczesnego Domu schronienia ubogich, był zarówno dobroczyńcą Arcybractwa miłosierdzia i Banku Pobożnego, jak i rzonego Zakładu pod nazwą Bractwa Panny Maryi, czyniąc ostatniemu stały zapis w sumie 500 złp. ówczesnych, które na stopę menniczną z roku 1766 obrachowane, czynią 4133 złp. i 10 gr. a przecież za szczególnego Założyciela uważać Go nie można, jak toż samo i Arcybractwo miłosierdzia z powodu uczynionego odpowiedniego zapisu, Tegoż biskupa jedynie jako dobroczyńcę z wdzięcznością wspomina, pomimo, iż ostatnią swoją wolą na rozliczne cele dobroczynne, przekazał ogromną sumę na owe czasy 300,000

złtpol. jak mówi Niesiecki w miejscu pod liczbą 14stą przypisów wskazaném *). Takoz zapisani są w Księdze posagowej Zakładu Panny Maryi, Aleksander Szembek Sekretarz Zygmunta III z sumą 1000 złp. ówczesnych, w późniejszych czasach Jan Tarło Wojewoda Sandomierski, dobroczyńca Arcybractwa miłosierdzia i Banku Pobożnego a zarazem Domu schronienia w mowie będącego, któremu co rok sumę 100 złp. ówczesnych, według Urządzenia Arcybractwu miłosierdzia podanego, przeznaczył, i wielu innych Zapisodawców.

P. Józef Mączyński w opisach pod tytułem *Pamiętka z Krakowa* w roku 1845 w Części I stron. 209 tudzież *Kraków dawny i terażniejszy* w roku 1856 wydanych, stron. 54, przypisuje Założenie tego Domu schronienia ubogich księdzu Hieronimowi Powodowskiemu Plebanowi kościoła P. Maryi także niezasłużenie, albowiem Tenże, jak to Księga założenia dowodzi, był jako członek w pośród Bractwa Panny Maryi wraz z Marcinem Dobroszowskim Burgrabią Zamku Krakowskiego i Marcinem Fihauzerem Radcą Krakowskim wybrany do przyjmowania składek na Założenie schronienia pod nazwą Bractwa P. Maryi: do czego wyraźnie się zobowiązali. Jakoż na ręce Tego zasłużonego kapłana, zaczęli składać ofiary dobroczyńcy, a na ich czele stoi Anna królowa Polska i Szwedzka. Zwrócić wszakże

*) P. Edward Hr. Raczyński w dziele pod napisem *Gabinet medalów Polskich* w Wroclawiu 1838 roku wydanem, w Tomie II na stron. 366 i 368 opisując medal na cześć Andrzeja Trzebickiego w roku 1677 wybity, przywodzi zarazem, iż Ten czcigodny Pasterz zszedł z tego świata dnia 28 grudnia 1679 i że pochowany został w kościele katedralnym Krakowskim, a która to ostatnia okoliczność jest mylną, zobacz stron. 30.

należy uwagę czytelnika, iż Pani ta, najwcześniej ofiarę swą uczynić mogła 1592 roku, jako w epoce zaślubin swych i wstąpienia na Tron, zamieszczenie zaś Królowej na czele Dobroczyńców 1588 roku zapisujących się, nikogo niezadziwi, skoro przypomnimy sobie, iż porządny i dokładny wykaz wpływów ze składek i wydatków, dopiero później, to jest 1629 roku uskuteczony był z regestrów po Marcynie Fihauzerze już na ówczas nieżyjącym, pozostałych, a to na lat trzy przed śmiercią Zygmunta III w którym to czasie zapewne i lista składek zamkniętą została.

P. Mączyński w dziełach swych pod względem osoby Założyciela, odwołuje się do podania ks. Zelnera, który w kronice wyżej powołanej na str. 10 jakkolwiek współczesny, mylnie widać zapatrywał się na współdziałal w tej rzeczy publicznej zasłużonego ks. Hieronima Powodowskiego, przyznając mu niewłaściwie przymiot wyłącznego Założyciela Domu w mowie będącego, wbrew osnowie samego pisma Założenia, które niezbitym jest w tej mierze dowodem, i wiemy, komu rzeczywiście zawdzięczać należy powstanie Zakładu tyle pożądanego w owych czasach dla ludzkości, i może pierwszego w kraju w celach swego Założenia. Ksiądz Powodowski ówczesny Pleban kościoła Panny Maryi, oprócz poświęcenia się w zbieraniu ofiar na cel wzmiankowany, położył niemniej zasługę, wznawiając Bractwo przy kościele Panny Maryi, które już od roku 1438 a zatem od 150 lat nie istniało, a którzy to Bracia przyczyniać się zaczęli ze swjej strony jałmużną, do utrzymania Domu schronienia ubogich; jedno więc za drugie bardzo łatwo przez ks. Zelnera poczytanem być mogło. W reszcie w tém miejscu przytoczyć wy-

pada, co już wyżej napomknętem było, iż Bractwo P. Maryi przy kościele parafialnym pod tém imieniem od niepamiętnych czasów zawiązane i przez ks. Powodowskiego wznowione, w kilkadziesiąt lat później, zupełnie wygasło, a jak się czcigodny biskup Trzebicki w Urzędzeniu swém wyraża, zniszczeniu uległo.

7.

Początkowe głoski (Initiales) w Księgach Założenia i Urządzenia do namienionego Domu schronienia odnoszących się i w Archiwum Towarzystwa Dobroczynności zachowanych, stósownie do zwyczaju ówczesnie przyjętego, zręcznie i wzorowo są pisane czyli narysowane. Na okładzinach zaś w skórę oprawnych, jest wyciśniony obraz Zbawiciela ukrzyżowanego, i na około napis w języku łacińskim: *non nobis Domine, non nobis, sed nomini Tuo da gloriam.*

8.

Marcin Dobroszowski Burgrabia Zamku Krakowskiego dobroczyńca Zakładu Bractwa P. Maryi, jest ten sam, który Arcybractwu miłosierdzia i Bankowi Pobożnemu dom swój pod L. 255 przy ulicy Gołębięj darował, i takowy jako na cel dobroczynny przeznaczony, dnia 9 maja 1586 r. od ciężarów publicznych, przez Króla Stefana Batorego, uwolnionym został.

9.

Anna Królowa Polska i Szwedzka, Arcyksiężniczka Austriacka, córka Karola Arcyksięcia Austriackiego i Maryi córki Alberta Księcia Bawarskiego, wnuczka Cesarza Ferdynanda Igo, zaślubiona r. 1592 Królowi

Polskiemu Zygmuntovi III w 19stėj wiosnie zycia swego, po sześciu latach panowania 1598 roku, przeniosła się do wieczności wsławiona cnotami Królewskimi, bo wszyscy dziejopisowie świadczą, iż była skromną, roztrofną, sprawiedliwą, pobożną i miłosierną, kochającą naród, męża i potomstwo i nawzajem kochaną. Miklaszewski w *Historji Polskiej*, wydanie czwarte, Warszawa 1829 roku stron. 272.

10.

Tenże sam ks. Jan Tarnowski w roku 1603 był Arcybiskupem Gnieźnieńskim i Prymasem Królestwa po śmierci Stanisława Karnkowskiego.

11.

Wojewodą Krakowskim podówczas był Mikołaj Firlej z Dąbrowicy w Lubelskiem.

12.

	złp. gr.
a) Dukat czyli czerwony złoty z r. 1588 miał wartość rachując 80 złp. z grzywny Kolońskiej na pieniądz podług stopy 1766 . . .	16
b) Złoty z tegoż roku zawierał opuszczając ułamki	8 17
c) Grosz z tego roku wart był opuszczając ułamki	8
d) Dukat z roku 1588 mieścił w sobie groszy ówczesnych 56	
e) Talar z tegoż roku wart był groszy ówczesnych 35, zaś według obrachowania wyżej wskazanego, złotych polskich z opuszczeniem ułamków	10 11

f) Achtel czyli beczka piwna cała, mieściła w sobie 72 garnce, czyli 288 kwart, nie mogąca być mniejsza ani większa.

13.

Trzy i pół Achtela czyli trzy i pół beczki piwa, kosztowały 42 złp. i 25 gr. rachując na stopę menniczną z roku 1766 z odniesieniem się do wartości ówczesnej 5 złp. w wydatku tygodniowym na ten przedmiot zamieszczonój. Obrachowawszy podobnie w sposób wyżej wskazany sumę rocznego wydatku w pierwszych początkach powstania Zakładu, w ilości 980 złp. ówczesnych, wykazanego, uczyni takowy rozchód sumę 8395 złp. W późniejszym czasie wydatki roczne były znaczniejsze, w miarę powiększających się dochodów a zarazem potrzeb Zakładu, na opędzenie których uposażenia stopniowo wzrastały. Pomiedzy innymi ważnymi powodami, skłaniającymi biskupa Trzebieckiego, do przyspieszenia zmian i nadania nowego Urządzenia Domowi schronienia ubogich, poczytać należy zaległości z czynszów i innych dochodów w sumie znacznej na owe czasy 16,244 złp. 12¹/₂ gr. po rok 1669 *) wykazane, których regularnego ściągania z potrzebną pilnością ówczesni nadzorcy zaniebdywali; okoliczność ta najlepiej przekonać może o minionój zamożności w mowie będącego Zakładu. Odkładając do innego czasu i miejsca obszérniejszy rozbiór i podanie w treści tego ciekawego piśmiennego zabytku, ograniczam się tutaj na przytoczeniu z Urządzenia wspomnionego **)

*) Jeden złoty z owój epoki miał wartość dwóch złtpol. i 23 gr. podług stopy mennicznej z r. 1766.

**) Na okładzinach Urządzenia tego w skórę oprawnych, znaj-

następujących słów, wiekopomnej pamięci Pastérza: *Stosując się do Decretu SS. Concilij Trident. Ses. 25 de Reform. Cap. 8 harum nostrarum (decisionum) Vigore praesentium ordinuiemy etc. A że iednak cisz prowizorowie dla swoich domowych trudności, y pewnych respektów Czynszów albo Widerkaffów na dobrach Zięmskich Słacheckich zostaiących, Vindicationem zaniedbują, y na wielkie Retenta tychże Czynszów, których się y teraz na tej Wizicie Szesnaście Tysięcy Dwieście czterdzieści y cztery złotych y groszy pultrzynasta do Roku 166 dziewiętego inclusive zatrzymanych pokazuje, z wielką szkodą Szpital ten narazają, y Processów eo nomine zaczętych nie pilnują, a zatym w Szpitalu tym lubo nie Ubogo fundowanym dla niegotowizny w pieniądzech, rząd dobry, y słuszne Ubogim y chorym opatrzenie szwankuje i t. d.*

Następujące dzieła, praw i rozporządzeń, przytoczone są jako źródła, z których czytelnik powziąć może dowód i przekonanie o wartości dawnych pieniędzy, miar i wag:

Summaryusz umiarkowania monety stariej z dzisiejszą Roku P. 1755 w Krakowie w Drukarni Stanisława Stachowicza Bibliopoli Przesławniej Akademii Krakowskiej.

Czacki o Litewskich i Polskich Prawach w Warszawie 1800 roku.

Kazimierz Władysław Stężyński Bandtkie o Numismatyce krajowej w Warszawie 1839 r.

Konstytucya Sejmowa Piotrkowska za Zygmunta Au-

duje się wyciśnione wyobrażenie N. Maryi Panny z dzieciątkiem Jezus z jednej, z drugiej zaś strony herb familijny Biskupa Łabędź, nad którym kapelus z Kardynałski a obok litery A. T. E. C. D. S. są zamieszczone.

gusta z r. 1565 Vol. leg. II str. 686, przez Zygmunta III w roku 1588 ponowiona.

Teodor Rogala Zawacki w krótkim zebraniu wszystkich Praw, Statutów i Konstytucyi Koronnych, Rozdział Czwarty stron. 95 w Krakowie w drukarni Symona Kempiniego Roku Pańskiego 1614.

Prawo Cywilne Narodu Polskiego przez ks. Teodora Ostrowskiego Tom II. stron. 294—300, w Warszawie 1787 roku.

Prawo Polityczne Narodu Polskiego przez ks. Wincentego Skrzetuskiego Tom. II. str. 218, w Warszawie 1787 roku.

Taksa żywności i rozmaitych rzeczy we Środę po Śtęj Małgorzacie na Ratuszu Krakowskim r. 1573 postanowiona. Zbiór Pamiątek o dawniej Polsce przez J. U. Niemcewicza Tom III stron. 451, w Warszawie 1822 roku.

14.

Niesiecki w Herbarzu Polskim Tom IX stron. 134 wydanie J. N. Bobrowicza, w Lipsku.

15.

W tej właśnie myśli, w ostatnich czasach, postąpił jeden z najhojniejszych dobroczyńców ubogich, niegdy ks. Antoni Onufry Jan Nepomucen trojga imion Bystrzonowski Dziekan kapituły katedralnej Krakowskiej, przekazawszy ostatnią swą wolą własnoręcznie w d. 24 czerwca 1847 r. spisana, sumę 154,076 złp. w równych połowach dla Arcybractwa miłosierdzia i Domu ogólnego schronienia ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostającego, uważając po dawnemu jak

się wyrażał, że te dwie Instytucje są sobie rodzeństwem, które zrodziła ludzkość sama.

Z tegoż samego stanowiska, zapatrywał się ś. p. Ignacy Rotarski, zapisując ostatnią swą wolą z dnia 14 sierpnia 1850 r. Towarzystwu Dobroczynności, Dom z ogrodem *Koletki* zwany, a kapitał w sumie ogólnej 16000 złp. Arcybractwu miłosierdzia i Bankowi Pobożnemu.

Podobnież ś. p. Stanisław Wężyk rozporządzeniem ostatniej swój woli z dnia 22 marca 1853 roku, sumę 16,000 złp. w równych połowach dla tychże Zakładów dobroczynnych przeznaczył.

16.

Do podźwignienia z upadku tego starożytnego Zakładu, przyczynić się raczyli wspaniałomyślnie, Najjaśniejsi podówczas Protektorowie b. Rzeczypospolitej Krakowskiej, Cesarz Austrii Franciszek I, Cesarz Wszech Rosyi Król Polski Aleksander I i Król Pruski Fryderyk Wilhelm III, d 2 lutego 1817 r. przyjmując Instytut pod swoją Najwyższą opiekę i powiększając zarazem hojnym darem bo 14,538 złp. 20 gr. wynoszącym, stałe uposażenie ubogich.

17.

Przy Szpitalach kobiecych, mieściły się także ubogie Panny. Zapisy na ich utrzymanie przeznaczone, sumę 8340 złp. wynoszące, łącznie z sumami innych Szpitali, jakoto: Ś. Ducha, ubogich wdów, Bractwa P. Maryi (mylnie zwanego Ś. Szczepana), ŚŚ. Szymona i Judy, Ś. Leonarda, Ś. Walentego, Ś. Mikołaja, Bożego miłosierdzia, Ś. Jadwigi i Konfraternii Włoskiej, do jednego ogólnego majątku Domu schronienia ubogich, na zasa-

dzie Uchwały Sejmowej Zgromadzenia Reprezentantów z dnia 4 marca 1817 r. wcielone zostały; lecz później były Senat Rządzący, reskryptem z dnia 30 września 1842 r. Nro 3766 w myśl postanowienia swego z dnia 5 Grudnia 1826 r. Nro 1642 wydanego, zawiadomił Radę ogólną Towarzystwa Dobroczynności, iż wszelkie iścizny do ubogich panien należące, to jest przeznaczone na ich wyposażanie, pod zarząd Arcybractwa miłosierdzia i Banku Pobożnego oddać uchwalono. Czyni się tu wzmianka o tém, głównie dla tego, iż zapis pierwszy na ten cel, był zrobiony 1588 r. przez Marcina i Urszulę Demboszewskich małżonków, i że ci podówczas Arcybractwu miłosierdzia już od r. 1584 istniejącemu, posagu tego, w zarząd bynajmniej nieoddali, i że Szpitale S. Ducha i ubogich wdów, a następnie Towarzystwo Dobroczynności od roku 1588 aż do roku 1842 opiekowały się tym zapisem, podobnie jak Arcybractwo zarządzało tego rodzaju darem później przez Mikołaja Zebrzydowskiego Wojewodę Krakowskiego w sumie 8548 złp. i 24 gr. zrobionym i przez Zygmunta III dnia 16 grudnia 1604 r. zatwierdzonym, a które do-tychczas takowym wraz z innemi tego rodzaju *) jak niemniej wszystkimi zapisami, z największą troskliwością i sumiennością zarządza.

18.

Pomiędzy rozmaitemi warunkami były te: iż do jednych Szpitalów przyjmowano tylko ubogą Szlachtę,

*) Późniejszymi i znakomitszemi Zapisodawcami na posagi dla ubogich panien są: Ks. Mikołaj Taranowski kanonik katedralny Krak., Stanisław Garwacki Kasztelan Płocki, Ks. Andrzej Łukomski Archidyakon Krakowski i w ostatnich czasach Jan Kmieciński.

do drugich samych mieszczan, do innych znowu dozwolano przystępu wszystkim bez różnicy pochodzenia, o ile miejsce w Zakładzie i inne przepisy urządzające je, pozwalały. Nakoniec z natury swoich Założeń, jedne Szpitale były dla mężczyzn a drugie wyłącznie dla kobiet przeznaczone.



S. 61

93158

15-

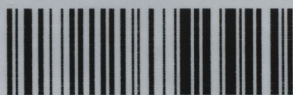
3/3.60

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
BIBLIOTEKA GŁÓWNA

H 32631
L. inw.

Kdn. Zam. 480/55 20.000

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



100000339452